POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2026 • 2 (38)
doi: 10.31261/PS_P.2026.38.03
ISSN 2353-9844

Magdalena Pastuch
https://orcid.org/0000-0001-6960-7191
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Katowice, Polska

Czy warto uczyć cudzoziemców dawnej polszczyzny? O miejscach wspólnych historii języka i glottodydaktyki

Should We Teach Foreign Learners Earlier Stages of the Polish Language? On the Common Ground Between Historical Linguistics and Glottodidactics

Abstract: The impulse for writing this article was the conviction that the history of the Polish language occupies far too little space in the teaching of Polish as a foreign language. The author argues that historical-linguistic explanations are indispensable in Polish-as-a-foreign-language courses, situating them on three levels traditionally distinguished in linguistics: the grammatical, the semantic, and the pragmatic. On the grammatical level, such explanations primarily serve to justify exceptions (e.g., the locative plural of nouns, or the conjugation of verbs according to the so-called *Polish conjugation* or irregular functions of affixes). On the semantic plane, references to linguistic history clarify, among other things, meaning differences in Latin loanwords (e.g., Polish *persona* vs English *person*). This becomes particularly important when building the metatextual layer of learners' lexical competence (e.g., *ewentualnie*, *faktycznie*), since the meanings of these Latin-derived items diverge considerably across languages. Historical references are also necessary when introducing idiomatic expressions that contain historical lexemes (e.g., *leje jak z cebra*, *płacić myto*). Historical-pragmatic explanations, in turn, facilitate understanding of developments in the Polish system of address forms and support the successful construction of everyday speech acts (e.g., APOLOGISING). The article concludes with practical guidelines for incorporating the history of the Polish language into glottodidactic practice.

Keywords: glottodidactics, historical-linguistic explanations, teaching Polish as a foreign language

Abstrakt: Impulsem do napisania artykułu było przekonanie, że historia języka polskiego zajmuje zbyt mało miejsca w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Autorka uzasadnia, dlaczego wyjaśnienia historycznojęzykowe są niezbędne w kursach jpjo, sytuując je na trzech wyróżnianych w językoznawstwie poziomach: gramatycznym, semantycznym i pragmatycznym. Objaśnienia gramatyczne służą przede wszystkim motywowaniu wyjątków (np. miejscownik rzeczownika

w liczbie mnogiej, odmiana czasowników według tzw. koniugacji polskiej czy nieregularne funkcje afiksów). Na płaszczyźnie semantycznej odwołania do historii pozwalają z kolei tłumaczyć m.in. różnice znaczeniowe w łacińskich zapożyczeniach (np. polskie *persona* vs angielskie *person*). Ma to istotną wagę, kiedy buduje się poziom metatekstowy zasobu leksykalnego (np. *ewentualnie*, *faktycznie*), ponieważ semantyka tych jednostek oparta na łacińskich rdzeniach bardzo różni się w poszczególnych językach. Odniesienia do historii języka niezbędne są również, kiedy wprowadza się związki frazeologiczne zawierające w swoim składzie historyzmy (np. *leje jak z cebra*, *płacić myto*). Historyczne objaśnienia pragmalingwistyczne ułatwiają natomiast m.in. zrozumienie przemian w polskim systemie adresatywnym czy fortunne budowanie codziennych aktów mowy (np. PRZEPRASZANIA). W zakończeniu artykułu pojawiają się praktyczne wskazówki, jak wykorzystywać wiedzę historycznojęzykową w glottodydaktyce.

Słowa kluczowe: glottodydaktyka, objaśnienia historycznojęzykowe, nauczanie jpjo

Przedsłowie[1]

U początków uporządkowanej w formę artykułu refleksji nad wspólną przestrzenią glottodydaktyki i historii języka był namysł nad tym, co łączy pracę naukową z pracą dydaktyczną. O tym, że obszarów zbieżnych jest wiele, nie trzeba nikogo przekonywać. W moim przypadku badania historycznojęzykowe, które prowadzę od wielu lat, w pewnym momencie przecięły się z praktyką nauczania języka polskiego jako obcego (jpjo). Ta dwutorowość zainteresowań trwała długo, a właściwie nigdy się nie skończyła, bo ciągle w pracy dydaktycznej (już z polskimi studentami) wykorzystuję doświadczenie glottodydaktyczne.

W przedstawianym tekście chciałabym nie tylko odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, lecz także tę odpowiedź szeroko uzasadnić. Obecność dawnej polszczyzny w nauczaniu jpjo nie jest niczym nowym[2]; są materiały, które umożliwiają pracę z tekstem dawnym: opracowania historycznoliterackie i utwory dawne przygotowane

[1] Użycie słowa nacechowanego (*przedsłowie*) zamiast neutralnego (*wstęp*) uzasadnione jest historycznojęzykowym profilem artykułu.

[2] Ciekawym głosem na temat wspólnych obszarów historii języka i glottodydaktyki jako odrębnych dyscyplin naukowych jest artykuł Iwony Żuraszek-Ryś i Doroty Szagun *Historia języka polskiego a glottodydaktyka polonistyczna* (Żuraszek-Ryś, Szagun, 2025).

z myślą o cudzoziemcach, specjalne wydania utworów historycznych (seria Czytaj po polsku[3]; Mikoś, red., 1999; Lipińska, 2007; Gęsina i in., red., 2022; Gawryś-Mazurkiewicz, Gęsina, 2025) i objaśnienia gramatyczne (Maciołek, Tambor, 2020). Nie brakuje też prac, w których podejmuje się wątki historycznojęzykowe w kontekście glottodydaktycznym (Kwaśnicka-Janowicz, 2025) – opracowane są one z myślą głównie o nauczycielach jpjo oraz o tych uczących się, którzy zamierzają podjąć studia humanistyczne czy wręcz filologiczne. Przyjmuję inny punkt widzenia: chodzi mi o tych, którzy uczą się polszczyzny z różnych innych powodów, chcą się nią sprawnie posługiwać, przy czym nie zależy im na głębszym wnikaniu w naturę zjawisk językowych – zależy im, aby posiąść sprawność komunikacyjną, rozumieć polskie teksty współczesne i właściwie interpretować zachowania językowe Polaków. Pomijam zatem powody, które można określić jako „wiedzowe" – uczę się, żeby wiedzieć; postaram się oświetlić te, które są ściśle pragmatyczne – chcę nie tylko rozumieć te zachowania, ale też się ich nauczyć. W moim przekonaniu takie podejście również wymaga odwołań do dawnej polszczyzny. Na tytułowe pytanie odpowiadam zatem twierdząco, a w dalszej części tekstu przedstawię motywacje takiej odpowiedzi.

Zdecydowałam się przyjąć w swojej argumentacji metodę, która respektuje ustalenia językoznawcze sprzed ponad ośmiu dekad: mam na myśli pracę *Foundations of the Theory of Signs* (Morris, 1938), w której mówi się o badaniu znaków na trzech płaszczyznach: gramatycznej (syntaktyka), znaczeniowej (semantyka) i na płaszczyźnie użycia (pragmatyka). Temu podziałowi podporządkowałam swoje objaśnienia.

[3] Bardzo użyteczne materiały oferuje seria Czytaj po polsku, w ramach której przygotowano fragmenty blisko 20 ważnych dla polskiej literatury i kultury tekstów. Są one dostępne w wersji PDF lub audio, często towarzyszą im ćwiczenia. Pełna lista opracowań jest zamieszczona na stronie Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego: https://www.sjikp.us.edu.pl/pl/biblioteka-lektora/literatura-i-kultura/czytaj-po-polsku/ [dostęp: 8.05.2026].

Powód pierwszy – gramatyczny

Potrzebę historycznej wiedzy gramatycznej najłatwiej jest uzasadnić. Przeczę teraz temu, co pisałam wyżej o możliwości pomijania tradycyjnej wiedzy akademickiej w nauczaniu jpjo. Łatwo jednak to odstępstwo usprawiedliwić: zakładam, że historyczna płaszczyzna gramatyczna powinna być obecna w określonych momentach nauczania – tych, w których dostarcza ona dodatkowych objaśnień dla wyjątków, których źródłem są nieaktywne dziś procesy językowe[4]. Taki punkt widzenia przyjmują autorzy bardzo przydatnego opracowania pt. *Gramatyczne porządki i historyczne wyjątki. Polska gramatyka – reguły, tabele, zasady* (Maciołek, Tambor, 2020). Jest to studium poświęcone fleksji polskiej: rozdziały dotyczą kolejno rzeczownika (s. 8–22), przymiotnika (s. 23–29), liczebnika (s. 30–40) i czasownika (s. 43–72) i w każdym z nich wyjaśnienia historyczne grają znaczącą rolę. Pisze się tam np. o liczbie podwójnej i pozostałościach po niej, o prasłowiańskim podziale na deklinacje i jego konsekwencjach dla współczesnej polszczyzny czy o dawnej odmianie prostej i złożonej przymiotnika, co pozwala zrozumieć formy typu *wart*, *gotów*, *zdrów*. Ślady dawnych kategorii liczebnikowych (zespołowych, ułamkowych) również odsyłają do historii języka, która pomaga też w uporaniu się z ograniczeniami w używaniu liczebników zbiorowych. Także w obrębie współczesnej polskiej koniugacji sięga się do historii, tłumacząc kształtowanie się tzw. polskiej koniugacji (*-m*, *-sz*). Nawiązanie do tych procesów może być wykorzystane przy objaśnianiu błędnych form typu **rozumię*, **umię*. Dużą wartością tej pozycji jest materiał ilustracyjny – pochodzi on bowiem nie tylko z tekstów współczesnej polszczyzny, lecz także z tekstów historycznych, np. *Szachów* Jana Kochanowskiego i *Pana Tadeusza*

[4] Myślę tu np. o historycznym objaśnieniu końcówki miejscownika liczby mnogiej *-ech* w formach *na Węgrzech*, w *Niemczech*, która z synchronicznego punktu widzenia jest wyjątkiem.

Adama Mickiewicza. Niemała część przykładów to dawne formy zachowane w przysłowiach i piosenkach ludowych. Należy jednak podkreślić, że adresatem tej książki jest przede wszystkim nauczyciel jpjo. Autorzy oddają aktualny stan wiedzy językoznawczej, a w tych momentach, kiedy stosują uproszczenia, jasno to komunikują (np. s. 44). Z pewnością jednak wolumen ten przekonująco zaświadcza o potrzebie eksplikacji historycznojęzykowych.

Chciałabym też zwrócić uwagę na inny niż fleksyjny aspekt gramatyczny: myślę tu o słowotwórstwie, które choć nie jest tak systemowe i uporządkowane jak fleksja, to jednak przynależy również do płaszczyzny gramatycznej. Czy rozbudowany, podobnie jak w innych językach słowiańskich, polski system słowotwórczy wymaga objaśnień bądź uzupełnień historycznych? Z moich doświadczeń wynika, że tak. W trakcie kursów mówi się o regułach słowotwórczych, koncentrując się na regularnych funkcjach afiksów. Tymczasem w użyciu jest bardzo wiele derywatów, które nie są zgodne z tymi regułami, a ich postać wynika właśnie z uwarunkowań historycznych. Wyraźnym przykładem tego zjawiska mogą być formacje z afiksami, które we współczesnej polszczyźnie nie są już produktywne, co może utrudniać ich interpretację, np. *-oć* (*dobroć*) vs regularne dla abstraktów *-ość* (*miłość*). Zresztą zbudowana z użyciem tego samego sufiksu formacja *staroć* dobrze ilustruje proces semantycznego rozpodobnienia derywatów: w *Słowniku staropolskim* (Sstp) *staroć* znaczy ‘wiek podeszły, sędziwy albo dawność, odległość w czasie (…)’; podobnie *-ba* (*prośba*)[5] vs regularne dla nazw czynności *-enie*, *-anie*. Równie trudne do identyfikacji, a tym samym do poprawnego odczytania, mogą być formanty reprezentujące zanikłe czy zanikające kategorie słowotwórcze. Jedną z nich są nazwy żeńskie, w których sufiks niesie wartość ‘żona’ (np. *Puzynina*) lub ‘córka’ (*Kidawianka*). Są to formy rzadkie we współczesnej polszczyźnie, tym niemniej ze względów pragmatycznych ich objaśnienie jest potrzebne. Pisząc o konieczności

[5] Ten przykład pokazuje też dążność do regularności, o czym świadczy potencjalna, ale nienotowana w słownikach forma *proszenie*.

wykorzystania danych historycznych w nauczaniu słowotwórstwa, nie mam na myśli tłumaczenia pojedynczych przykładów, które uległy procesowi leksykalizacji i utraciły związek – semantyczny bądź formalny – ze swoją podstawą (np. *ołówek*, *żelazko*, *stolarz*, *styczeń*). Postuluję natomiast uwzględnianie wątków historycznych w nauczaniu systemu słowotwórczego.

Powód drugi – semantyczny

Płaszczyzna semantyczna odgrywa w nauczaniu jpjo chyba najważniejszą rolę. W porozumiewaniu się zależy nam przede wszystkim na przekazywaniu i odbiorze znaczeń, choć oczywiście nie można lekceważyć intencji i pragmatycznej fortunności komunikacji – będzie jeszcze o tym mowa. Semantyka nie ma charakteru systemowego, więc nie należy zakładać podporządkowania sposobu nauczania jednolitym kryteriom. Metodyka jpjo podejmuje te wątki szeroko i jest z czego czerpać wzory i inspiracje (np. Burzyńska, 2002; Nycz, Miodunka, Kunz, 2010, t. 2). Natomiast ja chciałabym zwrócić uwagę na tę przestrzeń, w której ustalenia semantyki historycznej wspomagają rozpoznawanie znaczeń.

Ciekawą z glottodydaktycznego punktu widzenia grupę leksykalną stanowią najdawniejsze zapożyczenia łacińskie obecne w wielu językach indoeuropejskich. Wydawać by się mogło, że ponieważ leksemy te oparte są na rdzeniach o stałym znaczeniu (bądź znaczeniach) w języku dawcy, to i znaczenie w językach biorcach będzie takie samo lub bardzo podobne. Tymczasem, jak pokazują badania (Pastuch, 2025a, 2025b), rdzenie łacińskie budują w języku biorcy (w tym przypadku jest to polszczyzna) swoją historię i ich znaczenie może dalece odbiegać od semantyki pierwowzoru. Rodzimym użytkownikom polszczyzny nie utrudnia to odszyfrowywania znaczeń, ale kiedy mamy do czynienia z rodzimym użytkownikiem innego języka, w którym jednostka oparta na tym rdzeniu łacińskim również funkcjonuje, sprawa zaczyna się

komplikować[6]. Należy wówczas przyjrzeć się danym z trzech języków: łaciny, języka rodzimego dla osoby uczącej się i języka polskiego. Wtedy dane historyczne, podawane tylko w niezbędnym zakresie, pozwolą uniknąć nieporozumień i zagrożeń wynikających ze zjawiska znanego jako „fałszywi przyjaciele tłumacza".

Interesującym przykładem takiej pułapki jest łacińska wieloznaczna *persona*, która w polszczyźnie utrwaliła się w znaczeniu 'osoba', ale w trakcie rozwoju zyskała znaczenia nacechowane, oznaczane w źródłach leksykograficznych jako *ironiczne* (USJP, 2003) bądź *książkowe* (WSJP PAN). Takiego nacechowania nie ma np. w języku angielskim, który często czynimy płaszczyzną odniesienia w procesie nauczania. Brak odesłania do historii tego wyrazu może skutkować niepoprawną interpretacją znaczenia. Inna sytuacja pojawia się w przypadku słowa *afekt*, obecnego w językach europejskich (< łac. *affectiô (adf-), ônis*), a które w polszczyźnie współczesnej w odmianie ogólnej również nie jest neutralne[7] – jedynie w profesjolekcie psychologicznym zachował się wyraźny związek z jednym ze znaczeń łacińskich: 'namiętność, nastrój, doznanie, wrażenie, stan duchowy, uczucie, usposobienie, stan fizyczny' (Brodka, Korpanty, red., 2003). Podobnie jest, jak podaje *Cambridge Dictionary*[8], w języku angielskim, do którego zwykle się odwołujemy, wprowadzając internacjonalizmy o proweniencji łacińskiej.

[6] W przyswajaniu łacińskich zapożyczeń duże znaczenie ma zjawisko interkomprehensji, polegające na rozumieniu języka obcego dzięki podobieństwu do języka już znanego (Żuraszek-Ryś, Szagun, 2025: 7). Odszyfrowywanie polskich znaczeń łacińskich zapożyczeń przebiega inaczej w przypadku natywnych użytkowników języków słowiańskich, a inaczej w przypadku natywnych użytkowników innych grup językowych (np. romańskich czy hermańskich).

[7] WSJP PAN wszystkie znaczenia opatruje kwalifikatorami: 1. książk. 'silne wzburzenie;' 2. przest. 'miłość'; 3. psych. 'w psychologii'.

[8] *Cambridge Dictionary*, https://dictionary.cambridge.org/us/dictionary/english [dostęp: 4.05.2026].

Inna sytuacja, ale również wymagająca uwagi, ma miejsce, kiedy odnosimy się do wywodzących się z łaciny wyrazów synsemantycznych, tzw. funkcyjnych, niezwykle potrzebnych w zasobie leksykalnym osoby uczącej się – są one niezbędne w budowaniu spójności tekstu, a w wymiarze pragmatycznym służą do wyrażania postaw i ocen. Drogi semantycznego rozwoju wyrazów z tej grupy bywają mocno zawiłe, co oznacza, że trzeba się im przyglądać ze szczególną uwagą. Przykładami potwierdzającymi konieczność sięgania do wyjaśnień historycznych są latynizmy obecne w języku potocznym: *ewentualnie* i *aktualnie*, których wartość semantyczna jest zdecydowanie odmienna niż można by przypuszczać na podstawie ich anglojęzycznych odpowiedników[9]. Właśnie nawiązaniami historycznymi najlepiej byłoby tłumaczyć te rozbieżności – rzecz jasna, bez wchodzenia w szczegóły natury językoznawczej.

Kolejną grupą jednostek leksykalnych, która wymagałaby komentarzy historycznych, są szeroko rozumiane związki frazeologiczne, w których pojawiają się jednostki samodzielnie nieistniejące w polszczyźnie współczesnej. W polskiej literaturze lingwistycznej sporo jest prac objaśniających związki zawierające historyzmy bądź jednostki leksykalne notowane tylko w stałych połączeniach (np. Piela, 2018). Zresztą badania nad wielowyrazowymi jednostkami języka rozwijają się bardzo dynamicznie także w odniesieniu do polszczyzny współczesnej (Bogusławski, Danielewiczowa, 2005; Czerepowicka,

[9] Rezygnuję w tym miejscu z dokładnego przedstawienia zależności semantycznych między polskimi *ewentualnie* i *aktualnie* a ich angielskimi odpowiednikami *eventually* i *actually*. We wszystkich wyrazach, zarówno polskich, jak i angielskich, obecne są echa ich późnołacińskich (średniowiecznych) pierwowzorów *eventualis* (jest hasłem w słowniku łaciny średniowiecznej, https://elexicon.scriptores.pl/pl/lemma/eventualis [dostęp: 24.04.2026]) i *actualis* (nie występuje jako samodzielne hasło, ale jest notowane w innych artykułach hasłowych), lecz ścieżka do ukształtowania się znaczeń współczesnych była zupełnie odmienna.

2023)[10]. Ten typ jednostek jest istotny w kontekście glottodydaktycznym, ponieważ to właśnie język ogólny w swym rejestrze potocznym nasycony jest stałymi połączeniami o znaczeniu globalnym. Sondażowy podgląd wybranych frazeologizmów z archaizmami w korpusie monitorującym Monco[11] (Pęzik, 2020) pokazuje, że ciągle jest to zasób żywy, obecny w codziennym języku. Na przykład frazeologizm *postawić/stawiać kogoś pod pręgierzem* odnotowany został w tym korpusie 51 488 razy i, co istotniejsze, trendy z ostatniego roku[12] wskazują, że frekwencja utrzymuje się na w miarę stałym poziomie. Co ciekawe, źródła, w których on się pojawia, to popularne serwisy informacyjne, np. tvn24, onet.pl, naszemiasto.pl, interia.pl, czyli te platformy, do których cudzoziemiec zainteresowany wiedzą o współczesnej Polsce może sięgać. Podobnie jest z jednostką *ceber* (*leje jak z cebra*) – w tym przypadku Monco notuje 1276 wystąpień[13], czy *myto* (*nałożyć na kogoś myto*) – 5330 wystąpień. To tylko przykładowe dane, które potwierdzają konieczność wprowadzania do zasobu leksykalnego uczących się jpjo także wybranych historyzmów.

Powód trzeci – pragmatyczny

Podstawowym celem uczących się jpjo jest komunikacja, i to na nią należy położyć najsilniejszy nacisk w procesie kształcenia. Oczywiście

[10] Warto też zwrócić uwagę na międzynarodowe badania nad jednostkami wielowyrazowymi, które odbywają się w ramach projektu PARSEME: https://typo.uni-konstanz.de/parseme/ [dostęp: 24.04.2026].

[11] https://monco-pl.clarin-pl.eu/ [dostęp: 8.05.2026].

[12] Odnosi się to do okresu od 27 maja 2025 roku do 27 maja 2026 roku (https://monco-pl.clarin-pl.eu/ [dostęp: 27.05.2026]).

[13] Trzeba pamiętać, że w podawanych danych liczbowych mieszczą się też jednostkowe użycia tych historyzmów w funkcji nazw własnych.

uczymy komunikowania się w obrębie współczesnej polszczyzny. Czy zatem wiedza o uwarunkowanych historycznie zmianach w zachowaniach językowych, o dawnym sposobie językowego ukształtowania podstawowych aktów mowy (np. PROSZENIA, PRZEPRASZANIA, OBIECYWANIA, DZIĘKOWANIA) może pomóc w przyswajaniu norm współczesnych? Wydaje się, że tak – szczególnie jeśli chodzi o ten rodzaj zachowań językowych, który silnie osadzony jest w realiach społeczno-historycznych. Dobrym przykładem są tutaj formy polskie adresatywne, ulegające istotnym przemianom na przestrzeni dziejów polszczyzny. W książce Marka Łazińskiego pt. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa* pojawia się znaczące zdanie:

> Obcokrajowcom polszczyzna wydaje się językiem przeładowanym tytułami nie tylko dlatego, że jest tych tytułów rzeczywiście wiele, ale też dlatego, że homonimiczna jednostka *pan / pani* występuje w każdej grzecznej wypowiedzi drugoosobowej jako zaimek (Łaziński, 2006: 48).

Aby oswoić uczących się jpjo z owym „przeładowaniem", konieczne jest wytłumaczenie homonimiczności formy *pan*: wskazanie, kiedy jest ona autosemantycznym rzeczownikiem, kiedy formą adresatywną, a kiedy zaimkiem. W tych objaśnieniach, które zawierać muszą komponent zarówno gramatyczny, jak i semantyczny, kluczową rolę odgrywać powinna jednak historyczna informacja pragmatyczna. Trzeba odwołać się do źródeł zaimkowego *pan/pani* i ukształtowania się składniowych wymagań tego zaimka: od 2. osoby niehonoryfikatywnej do form 3. osoby. W ślad za tym mogłyby pójść eksplikacje dotyczące nacechowanych użyć typu: *Nie wiesz pan, co gadasz*; *wiesz pan co*; *wiesz pan dlaczego*[14]. Naturalnym następstwem powinno być też tłumaczenie pragmatycznych różnic pomiędzy polską drugoosobową formą *ty* a angielską formą *you*, która przecież nie zawsze jest dobrym odpowiednikiem polskiej

[14] https://monco-pl.clarin-pl.eu/ [dostęp: 4.05.2026].

(zob. Łaziński, 2006: 57–61). I w tym przypadku musimy odwoływać się do historii – nie tylko języka polskiego.

Jak wiadomo, większość codziennych zachowań – tych powtarzalnych, rytualnych – można opisywać w kategoriach uniwersalnych i specyficznych jednocześnie. W każdym kręgu językowo-kulturowym wykształciły się mechanizmy i formuły językowe, które pozwalają „obsłużyć" podstawowe sytuacje komunikacyjne. W tym sensie można mówić o uniwersalności większości aktów mowy; natomiast zadaniem i celem osoby uczącej się języka obcego jest obudowanie uniwersaliów elementami specyficznymi dla tego języka. Częstokroć te elementy wynikają właśnie z tradycji językowej, systemu języka (np. rozbudowanej płaszczyzny morfologicznej – jak w przypadku polszczyzny) czy dziedzictwa kulturowo-społecznego. W tym kontekście odwoływanie się do historii języka wydaje się niezbędne. Szeroko opisywane w literaturze, nie tylko glottodydaktycznej (Marcjanik, 2007; Żurek, 2008), zasady grzeczności językowej są przecież głęboko osadzone w historii, co zasygnalizowałam wyżej w krótkim omówieniu formy *pan*. Także akty mowy ściśle związane z grzecznością, takie jak np. PRZEPRASZANIE[15], wymagają objaśnień historycznych. PRZEPRASZANIE realizuje się we współczesnej polszczyźnie głównie za pomocą czasownika performatywnego *przepraszać*, ale świadome uczestnictwo w polskiej kulturze zobowiązuje też do rozumienia i rozmyślnego stosowania czasownika *odpuścić*[16] w tym znaczeniu, tym bardziej, że we współczesnej polszczyźnie znaczenie 'przepraszać' zostało niejako przykryte przez potoczne 'zrezygnować z czegoś' (por. *Wiem, że jeśli raz sobie odpuszczę, to utonę w zaległościach, ale postanowiłam walczyć, skoro już tu jestem*; NKJP, za: WSJP PAN) (Przepiórkowski i in., red., 2012). Takie nakładanie się znaczeń może

[15] Interesujące porównanie współczesnego polskiego i japońskiego DZIĘKOWANIA i PRZEPRASZANIA przeprowadziła Yumeko Kawamoto (2018).

[16] Odwołuję się tutaj do tekstu *Modlitwy Pańskiej*, w której zwrot *odpuść nam nasze winy* jest właśnie PRZEPRASZANIEM. Oczywiście tekst *Ojcze nasz* traktuję w tym miejscu jako tekst kulturowy, nie religijny.

powodować nieporozumienia. Warto jest odwołać się do historycznego objaśnienia tego aktu mowy – pierwotnie chodziło w nim o wyrażenie prośby o zapomnienie popełnianych win (Cybulski, 2003: 152). Przywołanie staropolskich znaczeń rzadkiego dziś czasownika *baczyć*[17] pozwoli także zrozumieć, dlaczego przepraszając, prosimy o *wybaczenie*. Wprowadzanie historyczno-pragmatycznych i historyczno-semantycznych objaśnień zachowań językowych może przynieść dobre efekty.

Historyczne badania pragmalingwistyczne, a do takich należy przecież badanie realizacji konkretnych aktów mowy w dawnych tekstach, są obarczone sporym ryzykiem przede wszystkim ze względu na ograniczenia materiałowe. Przełamuje się je, analizując dawne teksty, które oddają bądź naśladują dawną mowę[18], a wyniki analiz (Cybulski, 2003; Pastuch, Mitrenga, Wąsińska, 2024b; Pawłowska, 2014) są interesujące także w kontekście glottodydaktycznym. Artykuł opisujący sposoby wyrażania dezaprobaty w XIX-wiecznych tekstach dialogicznych (Pastuch, Przyklenk, 2023) przynosi konstatacje, które można z jednej strony potraktować jako konkretne wskazówki, jak uczyć wyrażania dezaprobaty, z drugiej zaś jako prezentację trwałości strukturalnej określonych mechanizmów językowych. Główną zaletą wprowadzania do nauczania jpjo dawnych tekstów ilustrujących wybrane akty mowy jest przede wszystkim zaznajamianie studentów z wzorcami polskiej rozmowy potocznej, pokazywanie im, że do wyrażenia danych intencji można używać środków niebezpośrednich, często zaczerpniętych z sąsiednich aktów mowy. W przypadku DEZAPROBATY są to powtórzenia, np.

[17] https://spjs.ijppan.pl/haslo/index/149 [dostęp: 22.05.2026].

[18] W diachronicznych badaniach pragmalingwistycznych za podstawę analiz uznaje się tzw. *speech-related texts*, do których zalicza się zarówno mowę zapisaną (np. protokoły sądowe, protokoły sejmowe, zeznania i relacje świadków), jak i mowę konstruowaną (np. dramat, partie dialogowe w prozie, podręczniki do nauki języka i rozmówki) (Culpeper, Kytö, 2000: 176).

> Pawłowa: Powiedział: czy ona myśli, że ja o c z u w g ł o w i e nie mam?
> Eulalja: O c z u w g ł o w i e!

czy związki frazeologiczne, np.

> Stachówski: Ach, skąd kompromis?
> Relski: D o l i c h a, nie macie już nikogo więcej?[19]

Niejako przy okazji warto podjąć wątek obecnych od dawna w polszczyźnie kulturowych ograniczeń w wyrażaniu dezaprobaty i spróbować odpowiedzieć na pytanie, co jest przyczyną poszukiwania „sposobów zastępczych", aby ją wyrazić.

Praca z materiałem językowym ilustrującym akty mowy w dawnej i współczesnej polszczyźnie ma zatem jeszcze jeden wymierny, pozytywny efekt: pozwala zwrócić uwagę na dynamikę przemian polskich zachowań językowych, która ma podłoże społeczno-kulturowe. Tak sprofilowane zajęcia wykraczają zdecydowanie poza tzw. lektoraty i realizują ideę nauczania zintegrowanego.

Jak uczyć dawnej polszczyzny – zamiast posłowia

Zgodnie z początkową deklaracją starałam się przedstawić te punkty w nauczaniu jpjo, które wymagają, w moim przekonaniu, wyjaśnień historycznych czy po prostu odwołań do historii języka polskiego. Naturalną konsekwencją tych rozważań powinna być propozycja konkretnych rozwiązań metodycznych. To byłby już temat na tekst o innym charakterze. Ograniczę się zatem do podania kilku pomysłów, które potrzebują rozwinięcia i doprecyzowania.

[19] Przykłady pochodzą z Korpusu Tekstów Dawnych: https://korteda.clarin-pl.eu/ [dostęp: 8.05.2026] (Pastuch, Mitrenga, Wąsińska, 2024a).

Trzeba przede wszystkim pamiętać, że rozległość wyjaśnień historycznych należy skorelować z poziomem, na którym nauczamy. To nauczyciel decyduje, czy przywołanie faktów historycznojęzykowych pomoże czy, wręcz przeciwnie, utrudni przyswojenie danego materiału i zachowań komunikacyjnych. Ilustracją materiałową nie powinny być, jak sądzę, teksty literackie, które częstokroć podporządkowane są dawnym konwencjom literackim, których nie ma potrzeby objaśniać. Lepsze będą w tym przypadku teksty użytkowe lub ich fragmenty. Myślę tu o ogłoszeniach, wzorach korespondencji, rozmówkach, listach (np. ich formuły początkowe i końcowe), poradnikach, horoskopach, przepisach kulinarnych itp. W tego typu dziełach mamy do czynienia z językiem autentycznym, niestylizowanym, oddającym stan języka w danej epoce[20].

Dobrym ćwiczeniem mogłoby być „tłumaczenie" wybranych wyimków takich tekstów na współczesną polszczyznę. To zadanie zwróciłoby uwagę na elementy trwałe i zmienne oraz prowokowałoby do zadawania pytań o przyczyny owej trwałości bądź zmienności, niezależnie od tego, czy mają one swoje źródło w przemianach gramatycznych, semantycznych lub pragmatycznych języka, czy są zewnętrznojęzykowe. Należy dodać, że wyjaśnienia posiłkujące się ustaleniami pragmatyki historycznej powinny nie tylko być ilustrowane aktami „pozytywnymi" (DZIĘKOWANIE, CHWALENIE, KOMPLEMENTOWANIE itp.), lecz także sięgać do tych, które uczą wyrażania emocji i postaw negatywnych (np. OBRAŻANIE, DEZAPROBATA, NARZEKANIE itp.). Oczywiste jest, że komentarze historyczne w nauczaniu jpjo nie powinny dominować – pełnią one jedynie funkcję niezbędnego dopełnienia, które może wspomagać proces uczenia się. Podobnie bezdyskusyjna jest konieczność łączenia wyjaśnień odnoszących się do wskazanych płaszczyzn języka. Nie da się przecież oddzielić gramatyki od semantyki czy semantyki od pragmatyki. Język należy traktować jako kontinuum.

[20] Źródłem takich tekstów może być np. dwutomowy *Wybór tekstów. Z dziejów języka polskiego* (Cybulski, red., 2015).

W przedstawionym artykule nie prezentuję wyników badań językoznawczych, a jedynie się do nich odwołuję, starając się pokazać, jak można ustalenia historycznojęzykowe wykorzystać w praktyce glottodydaktycznej.

Literatura

Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba Polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Elma Books, Warszawa.

Brodka D., Korpanty J., red., 2003, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, *A–H*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa.

Burzyńska A., 2002, *Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy… O glottodydaktycznych aspektach relacji „język a kultura" w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Culpeper J., Kytö M., 2000, *Data in Historical Pragmatics: Spoken Interaction (Re)Cast as Writing*, „Journal of Historical Pragmatics", vol. 1 (2), s. 175–199. https://doi.org/10.1075/jhp.1.2.03cul.

Cybulski M., 2003, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Cybulski M., red., 2015, *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego*, t. 2, *Od połowy XIX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Czerepowicka M., 2023, *Wielowyrazowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.

Gawryś-Mazurkiewicz A., Gęsina T., 2025, *Lektura jest dobra na wszystko. Podręcznik do historii literatury polskiej dla cudzoziemców*, t. 1, *Średniowiecze, renesans, barok, oświecenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, https://doi.org/10.31261/PS.246.

Gęsina T. i in., red., 2022, *Na wyrywki. 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Kawamoto Y., 2018, *Grzeczność językowa w polszczyźnie – akty przepraszania i podziękowania w porównaniu z językiem japońskim*, „Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia", r. 2018/2019, s. 455–463.

Kwaśnicka-Janowicz A., 2025, *Archiwizowanie dziedzictwa językowego – w poszukiwaniu własnej tożsamości*, „Postscriptum Polonistyczne", t. 35 (1), s. 1–14, https://doi.org/10.31261/PS_P.2025.35.18.

Lipińska E., 2007, *Lektury podręczne. Antologia tekstów satyrycznych dla cudzoziemców, którzy dobrze znają język polski: poziom zaawansowany C2*, Universitas, Kraków.

Łaziński M., 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Maciołek M., Tambor J., 2020, *Gramatyczne porządki i historyczne wyjątki. Polska gramatyka – reguły, tabele, zasady*, Gnome – Wydawnictwa Naukowe i Artystyczne, Katowice.

Marcjanik M., 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Mikoś M.J., red., 1999, *Literatura polska od średniowiecza do końca XVIII wieku. Antologia w języku polskim i angielskim*, Constans, Warszawa.

Morris Ch.W., 1938, *Foundations of the Theory of Signs*, University of Chicago Press, Chicago, Illinois.

Nycz R., Miodunka W., Kunz T., 2010, *Polonistyka bez granic*, t. 1, 2, Universitas, Kraków.

Pastuch M., 2025a, *Dzieje pojęcia a historia gniazda słowotwórczego – preliminaria (na przykładzie pojęcia DEMOKRACJA)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza", t. 32 (1), s. 163–177, https://doi.org/10.14746/pspsj.2025.32.1.10.

Pastuch M., 2025b, *Gniazda słowotwórcze dawnych zapożyczeń łacińskich w języku polskim*, w: *Деривациона гнезда у словенским језицима: Системност творбене продуктивности = Derivational Nests in Slavic Languages: Systematicity of Word Formation Productivity*, red. Р. Драгићевић, Савез славистичких друштава Србије, Beograd, s. 141–161, https://doi.org/10.18485/ssds_mks17_dg.2025.ch7.

Pastuch M., Mitrenga B., Wąsińska K., 2024a, *Anotacja socjolingwistyczna w Korpusie dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)*, „LingVaria", t. 19 (1(37)), s. 151–170, https://doi.org/10.12797/LV.19.2024.37.10.

Pastuch M., Mitrenga B., Wąsińska K., 2024b, *Przerywnik leksykalny w historyczno-językowych badaniach socjopragmatycznych (na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939))*, „Język Polski", r. 104 (1), s. 93–110, https://doi.org/10.31286/JP.00488.

Pastuch M., Przyklenk J., 2023, *„O! ba! Jeszcze czego!", czyli o wybranych sposobach wyrażania dezaprobaty w XIX-wiecznych tekstach dialogowych*, w: *Polonistyka światowa. Archiwa i współczesność*, t. 3, *Glottodydaktyka i językoznawstwo*, Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster", Wrocław, s. 175–190.

Pawłowska A., 2014, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Pęzik P., 2020, *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne", nr 7, s. 133–150, https://doi.org/10.31261/FL.2020.07.11.

Piela A., 2018, *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiątki przeszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Przepiórkowski A. i in., red., 2012, *Narodowy korpus języka polskiego. Praca zbiorowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Sstp – Urbańczyk S., red., 2002, *Słownik staropolski*, Instytyt Języka Polskiego PAN, Kraków.

USJP – Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

WSJP PAN – Żmigrodzki P., red., 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków [online: wsjp.pl].

Żuraszek-Ryś I., Szagun D., 2025, *Historia języka polskiego a glottodydaktyka polonistyczna*, „Forum Lingwistyczne", t. 13 (1), s. 1–11, http://doi.org/10.31261/FL.2025.13.1.05.

Żurek A., 2008, *Grzeczność językowa w polszczyźnie cudzoziemców. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask.

Netografia

https://dictionary.cambridge.org/us/dictionary/english [dostęp: 4.05.2026].
https://elexicon.scriptores.pl/pl/lemma/eventualis [dostęp: 24.04.2026].
https://korteda.clarin-pl.eu/ [dostęp: 8.05.2026].
https://monco-pl.clarin-pl.eu/ [dostęp: 8.05.2026].
https://spjs.ijppan.pl/haslo/index/149 [dostęp: 22.05.2026].
https://typo.uni-konstanz.de/parseme/ [dostęp: 24.04.2026].
https://www.sjikp.us.edu.pl/pl/biblioteka-lektora/literatura-i-kultura/czytaj-po-polsku/ [8.05.2026].

MAGDALENA PASTUCH – Professor, Institute of Linguistics, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Poland / prof. dr hab., Instytut Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska.

Her research focuses on historical linguistics, encompassing historical word formation, historical semantics and historical pragmatics. She is the author of three monographs: *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych w polszczyźnie* [Semantic and Structural Changes in Polish Denominal Verbs] (Katowice 2000); *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie dawnej polszczyzny* [Hidden Heritage: Traces of Old Lexicon in the Lexis of Contemporary Polish] (Katowice 2008); and *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej – historia i współczesność* [Polish Expressions with a Polar Answer Function: The History and the Present] (Katowice 2020). Her work explores how concepts emerge and change over time. Her interests also include the processes of lexicalization, grammaticalization and pragmaticalization, considered in relation to both the language system and language use. She is a co-author of the textbook *Dzień dobry. Podręcznik do nauki języka polskiego dla początkujących* [Good Morning: A Polish Language Textbook for Beginners], which has appeared in multiple editions.

Magdalena Pastuch zajmuje się historią języka – począwszy od słowotwórstwa historycznego po semantykę i pragmatykę historyczną. Jest autorką trzech

monografii: *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych w polszczyźnie* (Katowice 2000); *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie dawnej polszczyzny* (Katowice 2008); *Polskie wyrażenia o funkcji dopowiedzeniowej – historia i współczesność* (Katowice 2020). Prowadzi badania nad kształtowaniem się i zmiennością pojęć. Interesują ją procesy leksykalizacji, gramatykalizacji oraz pragmatykalizacji, które odnoszą się zarówno do systemu języka, jak i do płaszczyzny użycia. Jest współautorką wielokrotnie wydawanego podręcznika pt. *Dzień dobry. Podręcznik do nauki języka polskiego dla początkujących*.

E-mail: magdalena.pastuch@us.edu.pl